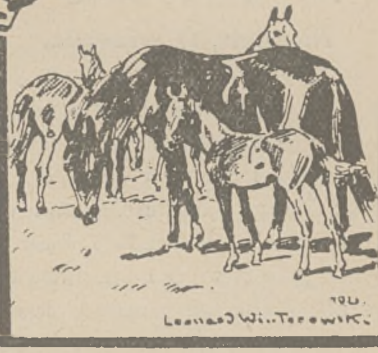
JEŹDZIEC i HODOWCA





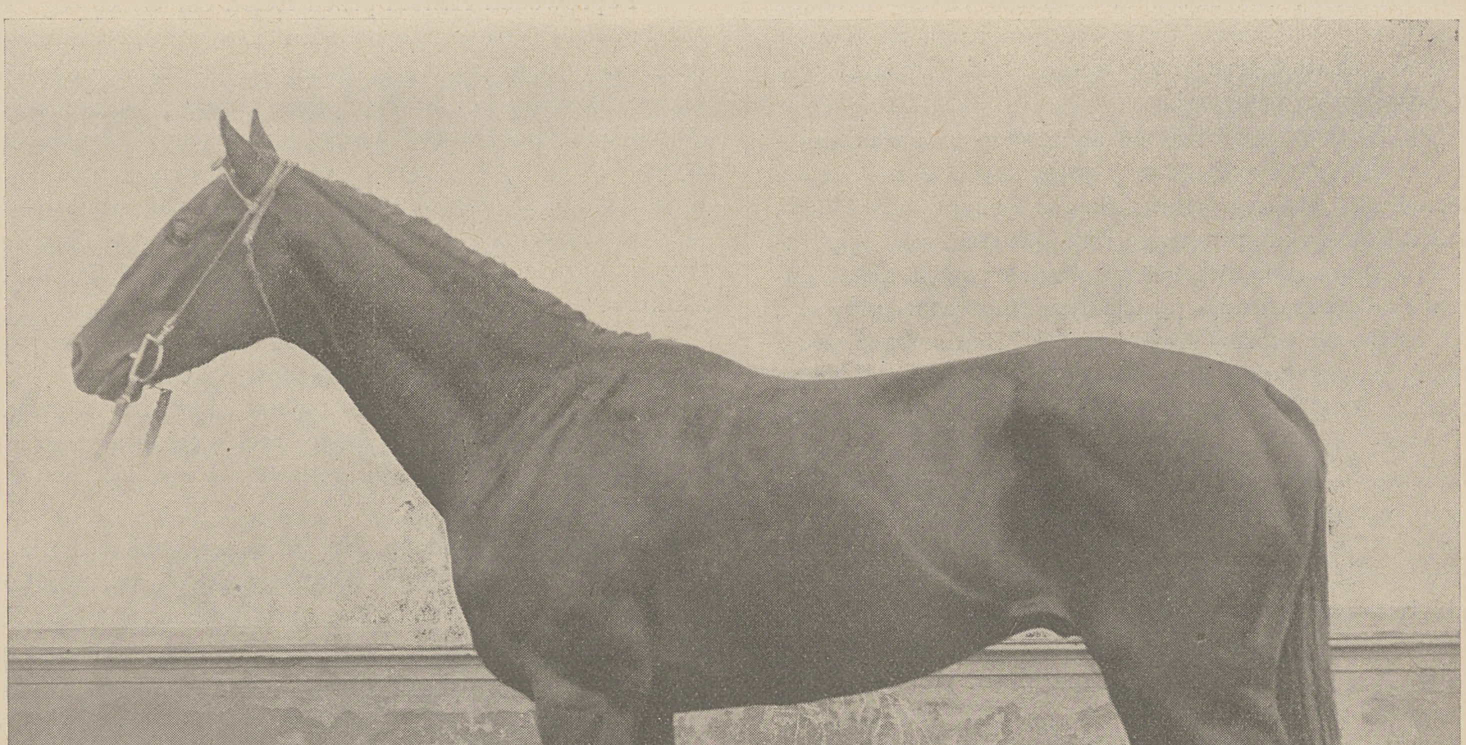


TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 17 września 1932 r.** **Nr. 38.**



ARNOLD, og. kaszt. ur. 1930 r. (Fils du Vent — Perła IV po President Roosevelt) hod. i własność p. L. Dydyńskiego, zwycięzca Nagrody im. A. hr. Potockiego Middle Park Plate (25.000 zł. — 1200 m).

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Z TYGODNIA.

Nagrodę Janowską im. Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego zdobywa w stylu Imperator; Arnold — łatwym zwycięzcą naszego Middle Park Plate.

Niedziela, 11 września.

Nagroda porównawcza Janowska na derby-dystansie wzbudzała duże zainteresowanie, jako sprawdzian generacyj pomiędzy sobą; niestety, nieliczni klasowi przedstawiciele generacji starszej, którzy pozostali na placu boju: Colombo, Eclair, Casanova z powodu stanu toru (na skutek braku deszczów), bądź nóg, nie mogły w wymienionej gonitwie przyjąć udziału; Firley zarezerwowany został na dłuższe gonitwy dystansowe, zaś jedyny przedstawiciel generacji starszych, który został zapisany do gonitwy 4-letni Wagram, ostatnio zwycięzca nad Firley'em i Eclair'em, w przeddzień gonitwy po robocie zdradzał objawy kulawizny i musiał być wycofanym.

Tak więc w próbie uczestniczyły jedynie trzylatki: Imperator, zwycięzca Kozienickiej i ostatnio St. Leger (gdzie pobił Finesse i Komandora) wraz z towarzyszem stajni Irkutem; zwycięzczyni naszego Oaksu i druga w St. Leger — Finesse oraz Genova, druga za Finesse w Oaksie, ostatnio trzecia za Gibson Maid i Imperatorem w gonitwie pozagrupowej.

Za Irkutem ruszył Imperator, którego zaraz zmieniła Finesse, za nią cwałuje Imperator i Genova; na przeciwległej prostej Irkut idzie z dużym odskokiem, również Finesse ma przewagę kilku długości nad Imperatorem; u słupa 1000-metrowego crack stajni „Lubicz" dochodzi do Finesse i mija ją, u stajen Imperator pierwszy, Irkut drugi, na prostej Imperator (ż. Chatisow) cwałuje swobodnie, uzyskując przewagę 3½ długości; o drugie miejsce toczy się krótka walka nadciągającej Finesse z Irkutem; Finesse (ż. Magdaliński) swobodnie góruje o 2 długości, czwartą kończy Genova.

Czas gonitwy rekordowy 2 m. 34 s., o sekundę lepszy od rekordu Ruty w 1923 r. (tor suchy, twardy), tempo gonitwy dość równe, ostrzejsze w pierwszej swej fazie dzięki Irkutowi (Michalczyk).

Rodowód Imperatora umieszczony był w Nr. 28 naszego pisma, ponieważ była już o nim mowa, powracać doń nie będziemy; oczywiście, żałować jedynie możemy, iż nie mogło nastąpić spotkanie tego wybitnego syna Parachute'a z Helem i Dżemsem, które byłoby wielce emocjonującem.

Stajnia „Lubicz", stado „Krasne", jako hodowca, trener i ż. K. Chatisow przeżyli piękny dzień emocji sportowych.

Dla Finesse tor był stanowczo za twardy, Irkut przeszedł ponad wszelkie pochwały, przeniósłszy na sobie ciężar wyścigu w ostrej jego fazie i stawiając jeszcze pewien opór Finesse przy celowniku.

Tak więc, aczkolwiek brakło w wymienionej gonitwie o charakterze porównawczym przedstawicieli generacji starszych, brakło dwóch czołowych przedstawicieli rocznika trzyletniego: Hela i Dżemsa, jednak sam przebieg gonitwy surowy, prawidłowy, dał miłośnikom sportu poczucie zadowolenia i przekonanie, iż próba była jednak miarodajną.

Nasz **Middle Park Plate** zgromadził u startu sześciu uczestników, same ogierki. Największe szanse zdawały się posiadać Wisus i Arnold; pierwszy z nich w Produce, ruszywszy na froncie, wykazał znaczną nad rówieśnikami przewagę, drugi — Arnold, straciwszy na starcie, zajął drugie miejsce przed pozostałymi uczestnikami. Wisus wzbudzał podziw sznytem i rasowością, bardziej masywny Arnold — wybitną muskulaturą. Pozatem uczestniczyły: niedawny zwycięzca nad Eclair'em II Gentry, Eclair II, mający solidną opinję w stajni, Jawor III, zwycięzca Próbnej, wreszcie Los, trzeci w Produce.

Start przeciągnął się bardzo długo, głównie z winy Jawora III, który nie chciał podchodzić do startmaszyny i w rezultacie pozostał na starcie.

Poprowadził Arnold przed Eclair'em II, którego zaraz zmienia Wisus, trzecim idzie Los, zresztą wszyscy uczestnicy są mocno zgrupowani, na prostą wyprowadza stawkę Arnold, za którym idzie Gentry, naprzeciwko głównych trybun, cwałując swobodnie Arnold (Fomienko) stylowo wygrywa gonitwę w rekordowym czasie Walkirji 1 m. 14 s. przy surowem pace podczas gonitwy, bijąc finishującego Wisusa (Jagodziński) o sześć długości; trzecim o dwie długości kończy Gentry przed Eclair'em II i Losem.

Zwycięzca, półbrat Pirata, potwierdził wysokie mniemanie o sobie, którem się cieszył na zasadzie poprzednich występów. Jest to piękny kasztan, wybitnie umięśniony i Fils du Vent, dając crack'a tej miary, jeszcze raz dowiódł nam, że należy żałować, iż jest tak zaawansowany w latach.

Rodowód Arnolda p. Nr. 32 naszego pisma. Biegał on poprzednio trzy razy; debiutując w Łodzi, pobił na dystansie 900 mtr. Gentry'ego, następnie w gonitwie im. Rudy Pabjanickiej (1200 mtr.) pobił łatwo tak dobre dwulatki, jak Berninę i Markizę III. W Warszawie, w Produce, ruszywszy z opóźnieniem, kończył finishem na drugiem miejscu za łatwo wygrywającym Wisusem, a przed Losem, Berniną, Mr. Pinch'em, Kuternogą, Jaworem III, Marisettą i Laweną. Wolno przypuszczać, iż ukrywa się w nim szermierz pierwszej klasy.

Nie mający zbyt szczęśliwego wyścigu, Wisus potwierdził również wysokie o nim mniemanie.

W gonitwie pozagrupowej, na dystansie 1300 mtr. Amulet prowadził przed Bibi Hanum i Dalaj Lamą, lecz zaraz na front wyszła klacz, na początku zaś prostej dwa ogiery minęły współzawodniczkę i w walce od głównych trybun minęły celownik, Dalaj Lama z przewagą łba nad Amuletem.

We wtorek, 6 września, w gonitwie II kategorji, syn Villars'a i Ruń — Kuternoga przeprowadził i wygrał łatwo gonitwę od Jeanette III i drugiego w Próbnej Mr. Pinch'a.

W gonitwie pozagrupowej, do prowadzącego Kratera naprzeciwko trybun podszedł Efur, jednak syn Villars'a wysyłany utrzymał pierwszeństwo o długość.

We środę, 7 września, w gonitwie I kategorji łatwe zwycięstwo odniosła, stopniowo poprawiająca swoje miejsce, córka Fils du Vent'a i Fali III — Lawena, druga w Próbnej dla klaczek, bijąc niezbyt groźnych współzawodników.

Gonitwę I kategorji dla 3 l. i st., przeprowadziwszy cały dystans, wygrał łatwo Fandango II od Fiamminy.

We czwartek, 8 września, w gonitwie pozagrupowej dla dwulatków na dystansie 1100 mtr., pewne zwycięstwo odniósł piękny syn Harlekina i Beate — Jawor II, rodzony brat Don Carlos'a, który, idąc początkowo na końcu, stopniowo poprawiał swoje miejsce, aby na prostej minąć prowadzącą Berninę i pobić ją pewnie o $^3/_4$ dług.

Jeżeli zważymy, iż Bernina jest wartościową dwulatką i odegrała w Produce dobrą rolę — zwycięstwo Jawora II stawia go w jaknajkorzystniejszem świetle.

JAWOR II, og. gn. st. J. hr. Czarneckiego	Harlekin	Fels	Hannibal
			Festa
		Hecuba	Cazabat
			Hecuba
	Beate	Baltinglass	Isinglass
			Sibola
		Breach of Promise	Avington
			Breach

W sobotę, 10 września, drugi syn Harlekina (i Combres) święcił zwycięstwo w gonitwie II kategorji, mianowicie dwuletni Jumar po walce wygrał o długość od finishującej Galicji, Amaranta i Do-re-mi. Jumar jest rodzonym bratem Episoda.

W gonitwie I kategorji dla 3 l. i starszych, łatwe zwycięstwo odniósł Marat On, wychodząc na prostej i bijąc Morowego i Louis d'Or'a.

Na marginesie licytacji roczniaków w Deauville.

Licytację roczniaków można zawsze uważać za pewnego rodzaju loterję. Pewnymi wskaźnikami dla nabywcy roczniaka są tylko eksterjer, pochodzenie i w pewnej mierze rozgłos stada, z którego roczniak pochodzi. Pochodzenie roczniaka daje naturalnie jakąś gwarancję, nie jest ono natomiast zawsze miarodajne dla przyszłego rozwoju kupionego roczniaka i nierzadko, bardzo nawet często, przynosi ono poważny zawód i rozczarowanie.

Najdroższy roczniak, który kiedykolwiek został w Europie sprzedany, ogierek Feridoon, za którego wyłożył ks. Aga Khan swego czasu 17.000 gwineji, nie wytrzymał wogóle treningu i nie zajął miejsca w najmniejszym nawet wyścigu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, przeważnie wśród najdroższych roczniaków, bywa największy procent koni później bezwartościowych.

W czasach, kiedy kryzys wszechświatowy nie dawał się jeszcze we znaki, kiedy na giełdzie i na rozmaitych innych interesach zarabiano łatwo duże pieniądze, było wiele bogatych ludzi, którzy nabywali na licytacjach roczniaki za każdą cenę; posiadali oni, ku zadowoleniu hodowców, więcej pieniędzy niż znajomości fachowych. W owych czasach rozgrywały się na licytacjach w Deauville owe słynne pojedynki pieniężne magnatów finansowych o rzekomo obiecujące roczniaki, przy których setki tysięcy franków nie odgrywały żadnej roli, a hodowcy, zwłaszcza zaś doradcy tych miljonerów, zarabiali poważne sumy. Te złote czasy już się skończyły, a zasmuceni i rozczarowani hodowcy musieli w tym roku opuścić licytację z większą częścią swego przychówku. Kryzys nie oszczędził magnatów finansowych, a kto obecnie chce kupić roczniaka, ma zadanie ułatwione, bo brak dziś konkurentów, którzy ceny bezmyślnie podbijali. Cisza przykra zapanowała na licytacjach w Deauville, a ceny powyżej 10.000 fr. uważano już za przyzwoite.

Dla porównania podajemy niektóre wyniki licytacji w Deauville z lat ostatnich, które w porównaniu z tegorocznemi cenami wydają się z baśni jakiejś wzięte.

Rok 1929.

Nie mniej niż 825.000 fr. kosztował w 1929 r. w Deauville najdroższy roczniak, klacz Moti Ranée (Spion Kop— Moti Mahal), którą nabyła za tę olbrzymią kwotę M-me Harmsworth. Ta sama pani zapłaciła jeszcze za Tantine 625.000 fr. i 510.000 fr. za La Vierge Folle. A więc 1,960.000 franków za trzy roczniaki. A jakże one srogo zawiodły. Moti Ranée była zupełnem zerem, La Vierge Folle wogóle do startu nie wyszła, a Tantine biegała wprawdzie, nie wygrała jednak nawet części ceny swego kupna. W owym roku wogóle zawiodły bardzo drogo nabyte roczniaki; podamy poniżej niektóre z nich, o których kalendarze wyścigowe zupełnie nie wspominają, a które wiele bardzo kosztowały.

I tak zapłacono za: Fille de Salut 450.000 fr., Messager 370.000 fr., Saphir 400.000 fr., Pirate 370.000 fr., Taiti 235.000 fr., Rostock 200.000 fr., Crassus 215.000 fr., Primo II 200.000 fr., Fiere Parade 250.000 fr., Francker 195.000 fr., Delft 220.000 fr., Wyk 325.000 fr., Glozel 250.000 fr., Chere Reine 350.000 fr., Shah Bibi 185.000 fr., Conchos 275.000 fr., Man of Property 250.000 fr., Bataille de Fleurs 180.000 fr., La Roseraie 300.000 fr., Clairvoyant 225.000 fr., Yatagan III 260.000 fr., Tout Va 260.000 fr.,

Picador 215.000 fr., Sereno 200.000 fr., Euskarien 195.000 fr., Alvays 210.000 fr., Roselet 250.000 fr. Kto o nich co słyszał?

Na licytacji roczniaków słynnego stada Jardy p. Blanca wycofano np. następujące roczniaki, które nie osiągnęły cen rezerwowych: Bzet 600.000 fr., Que Lindo 395.000 fr., Terre de Feu 500.000 fr. I czem one się odznaczyły? Bzet, za którego żądano 600.000 fr., nie mógł wygrać małego nawet wyścigu.

Byli jednak i szczęśliwi nabywcy, którym los się uśmiechnął. Do nich należy hr. O. de Rivaud, który nabył Barneveldta za 300.000 fr. Barneweldt wygrał, prócz wielu innych gonitw — Grand Prix de Paris, a ogólnie w r. ub. 1.764.240 fr. Za Indus'a, który później wygrał Poule d'Essai, wyłożył M. Esmond 280.000 fr.; Roi de Trefle, który jako trzylatek wygrał 190.000 fr., kosztował 40.000 fr.; Melianthe jako roczniaczka kosztowała 60.000 fr. — a wygrała 165.340 fr.; Celerina kosztowała wprawdzie 450.000 fr. wygrała jednak jako trzyletnia 625.000 fr. Tanio bo 55.000 fr. kosztował Four in Hand, który trzylatkiem wygrał 324.000 fr. Dobrem również kupnem był klasowy płotowiec Pour le Roi, którego nabyto za 77.000 fr.; Tapinois kosztował 50.000 fr., a nabywca jego tej ceny nie pożałował. Za Deiri, który wygrał 540.000 fr., nikt nie chciał wyłożyć 23.000 fr. i za tę cenę został też wycofany.

Rok 1930.

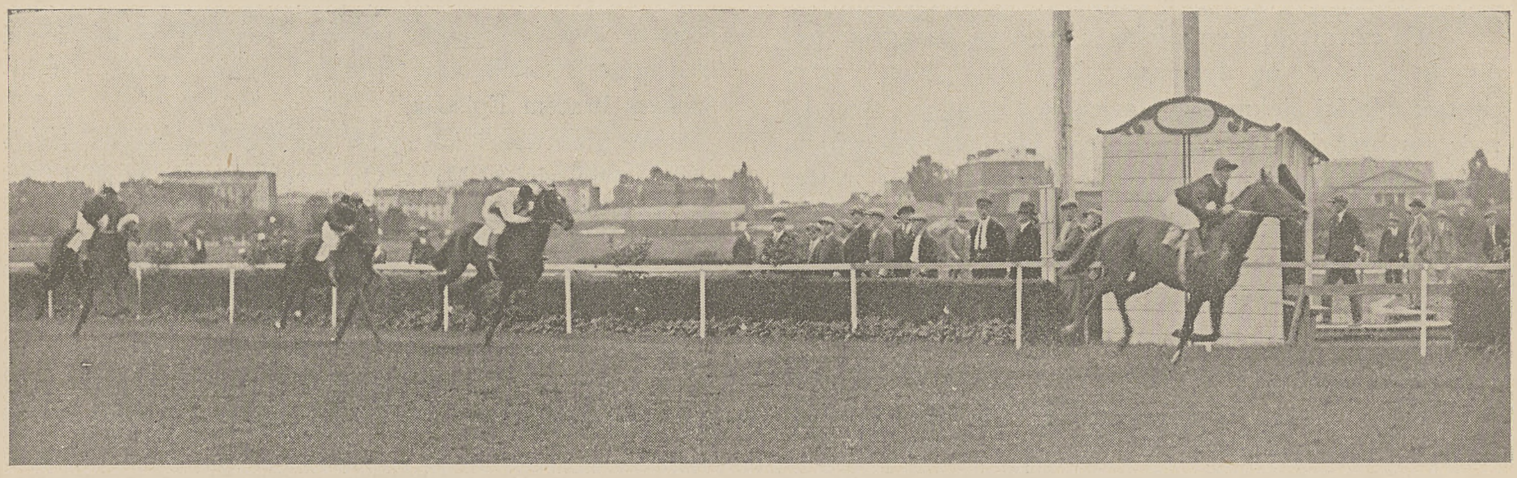
Na licytacjach tego roku był jeden szczęśliwy nabywca, który za 150.000 fr. kupił z przychówku p. Blanca ogiera Strip the Willow; był nim p. Duggan, któremu ogier ten wygrał Derby i Grand Prix. Dobry Henin kosztował 68.000 fr., Son Excellence — 91.000 fr., Goodly kosztował 45.000 fr., Fire Off 50.000 fr. Clustine zakupiony za 110.000 fr. do Anglji wygrał tam jako dwulatek przeszło 1.000 Ł, a w roku obecnym kilka wyścigów m. inn. King George Stakes wartości 1.440 Ł. Tibere kosztował 50.000 fr., Monarchiste 70.000 fr., Premier Janvier 25.000 fr., Mon Cher 55.000 fr., Roi du Jour 60.000 fr. Jiweh, który niedawno wygrał w Deauville, kosztował 410.000 fr., Livre des Rois (390.000 fr.), Grand Ceremony (268.000 fr.) nie były warte swej ceny kupna. Klasowy flyer Furrok Siyar, który obecnie biega w Anglji, kosztował 225.000 fr. Drogo zapłacone zostały następujące konie, które ani w części nawet nie odegrały swej ceny kupna: Dar Jamai 380.000 fr., Silkstar 265.000 fr., Picapiu 205.000 fr., Ximenes 400.000 fr., Dark Dew 235.000 fr., Rhamni 360.000 fr., Machaon 200.000 fr., Songeur 155.000 fr., Solferino 525.000 fr., Piazza 230.000 fr., Charancon 220.000 fr., Feu Blanc 220.000 fr., Karaskier 220.000 fr., Green Olive 210.000 fr., Sekhmet 200.000 fr., Colomba 180.000 fr., San Telmo 170.000 fr., Witty 168.000 fr.

Rok 1931.

Wśród tegorocznych dwulatków kosztowała najlepsza z nich Spirituelle tylko 68.000 fr. Pin Money wart jest również 25.000 fr. Znakomita Phalante kosztowała 88.000 fr., Reynolds, który wygrał Poule des Foals, 115.000 fr. Rodosto, jako brat Chateau Bouscaut, kosztował naturalnie więcej. Zapłacono za niego 285.000 fr.; ogier ten, jak dotychczas, należy jednak do koni klasowych. Czy Lord Lyon wart jest 155.000 fr., które zań wyłożono — musi jeszcze okazać. Kephté nabyto za 58.000 fr., Bamaho za 47.000 fr. Tanio kosztowały Cap d'Antibes (10.000fr.) i pożyteczna Walked Over — 3.200 fr. Trzy najdroższe roczniaki roku 1931 były: San Marco (po Pharos), którego nabył znany fabrykant perfum p. F. Coty za 510.000 fr., King Lear (po Pharos), nabyty przez p. J. Widenera za 390.000 fr. i Racketeer (po Pharos), za którego zapłacił płk. Littauer 375.000 fr. Dotychczas ogiery te jeszcze nie biegały. Czy zatem nabywcy ich wyciągnęli szczęśliwy los — okaże dopiero przyszłość.

W roku 1932 kosztował, jak wiadomo, najdroższy roczniak 225.000 fr. Jest nim og. gn. Verset (Brûleur — Versatile), którego nabył tr. Franc Carter. Po 150.000 fr. sprzedano 2 roczniaki. Za 149.000 fr. jednego. Następnie uzyskano najwyższe ceny: 140.000 fr., 125.000 fr., 115.000 fr., 101.000 fr. i 2 razy po 100.000 fr., czyli, że w roku 1932 powyżej 100.000 fr. sprzedano tylko 10 roczniaków. Ceny te są najlepszym miernikiem dzisiejszych ciężkich czasów na rynku hodowlanym i dowodem powolnego, chociaż dzisiaj może bolesnego powrotu do czasów normalnych, kiedy cena dobrego roczniaka nie była fantastycznie wyśrubowana i dlatego też przystępna dla prawdziwego miłośnika konia.

Janusz Włodzimirski.



ARNOLD, 2 l. og. kaszt. (Fils du Vent—Perła IV) p. L. Dydyńskiego wygrywa Nagrodę Middle Park Plate (25.000 zł.—1200 m.), bijąc pod żok. Fomienko łatwo o 6 dług. Wisusa, Gentry, Eclaira II i Losa.

(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Wpływ zagranicznej hodowli pełnej krwi na polską hodowlę pełnej krwi.

(Ciąg dalszy)

Z Niemiec importowanych ogierów było 43.

Rodzina **Darley Arabian:**

Linja Touchstone:

Rüdiger (Barometer), Highlander (Champagne), Föhn (Flageolet), Euphony (Hawkstone).

Linja Blacklock:

Ulsterman (Blackdrop), Apropos (Blackdrop), Percy (Blackdrop).

Linja Beadsman:

Zützen (Blue Gown).

Linja Voltigeur:

Horizont II (Florizel II), Holländer (Joyful).

Linja Stockwell:

Cider (Monarch), Schneeman (Monarch), Monarch (Grimston), Dragoman (Lord Lyon), Raubgraf (Savernake), Lauffeuer (Rustic), Fax (Nickel), Gelimer (Delphos), Belfort (Duke of Edinburgh).

Linja Birdcatcher:

Talisman (Giles the First), Dynast (Aaron).

Linja Whisker:

Hartneitstein (Sir Hercules), Ibrahim (Hartneitstein).

Linja Catton:

Iron Marschall (Bloomsbury).

Linja Orville:

The Charmer (Emilius).

Linja Whalebone:

Rübezahl (Ethelbert).

Rodzina **Byerly Turk:**

Linja Herod:

Faust (Merlin), Hyperion (Snyders).

Linja Fitz Gladiator:

Grobian (Chamant), Stör (Chamant), Ingoman (Chamant), Cherusker (Chamant), Ambos (Botschafter).

Linja Wild Dayrell:

Kanzler (Flibustier), Kynast (Trachenberg), Omar (Hannibal), Stuart (Hannibal), Nordlandfahrer (Hannibal), Cliff Pirate (Flibustier), Pech (Talpra Magyar), Constanz (Realist), Zenith (Archer), Brachvogel (Little Duke).

Klaczy z Niemiec importowano 74, z nich pochodziło 6 po Flibustier; po 3 po Chamant, Saunterer, Zuyder See, Fulmen; po 2 po Sheet, Anchor, King of Diamonds, Blackdrop, Hartneitstein i Saraband, po jednej po Cacus, Plebeian, Muley, Ibycus, Gladiateur, Ridleworth, The Palmer, Peto, Corsterdale, Mountain Deer, Giles the First, Maelstrom, Monarch, Trolhetta, Wasa, Scharfenberg, Kirkconnel, Botschafter, Manners, Dandin, Childwick, Sperbers Bruder, Galtee More, Hiperion, Napoleon, Mindig, Gouverneur, Stuart, Weltmann, Skomand, Tokio, White Friar, Incognito, Monseigneur, Champagne, Armbruster, Merlin, Scropalloon, Soapstone, Parmenio, Camel, Savernake, Kaleb, Zamy i Border Knight.

Z tych klaczy wyróżniły się: Caraibe po Blackdrop, matka Grand Daniel i Fanfulli; Savella po Savernake, matka Gierdawy (Derby); Coloquinte po Peto, matka Tordequinte i Thetis, babka Fine Mouche, Count Grabowski (Derby), Pan Grabowski, Lancelot, Thesie, Themis, Thebais, Castriot, prababka Triumph, Thais, Jaworyna, prprprb. Temida, prprprprb. Tezei (Derby); Ilias po Incognito, matka Miss Make, Concette, Penelope, Highlanda, Liliputa, babka Good Boya (Derby), Hajdamaki i Radegasta; Last Trial po Mountain Deer, matka Odsieczy, babka Szlachcianki, Wiosny, Granata, Jemioły, prb. Pobudki; Martha po Flibustier, matka Margarity, Reine Margot i Mohorta (Derby); Mariette po Blackdrop, matka Tamberlick; Rothkäpchen po Chamant, matka Arki, babka Dźwiny, prb. Embacha i Fali III (Derby).

Fakt dla naszej obecnej hodowli nieobojętny, że pomimo zniszczenia stad polskich przez wojnę światową, z wyróżniających się przedwojennych rodów klaczy, jest dotąd żywotnych w linji żeńskiej 17, a mianowicie rody: Moorhen (r. ur. 1830), Eloquence (1853), Even (1857), Little Pegotty (1856), Last Trial (1864), Houri (1871), Laurel Crown (1876), Blonde (1880), Nanine (1886), Ecrevisse (1890), Weiter (1893), Vira (1895), Snow (1895), Mary Langden (1890), Dragee II (1892), Rothkäpchen (1895), Tempete (1896) i Tiny Queen (1906). Rody te zaaklimatyzowane zasługują na szczególną opiekę i wzmocnienie doborem odpowiednich prądów krwi. Odwdzięczyły się one już, wydając u siebie po wojnie: Rutę, Cymbarkę, Harmonję, Ensilję, Madame Bovary: linja Blonde dała w piątem pokoleniu — derbistę Brutusa; linja Eloquence w szóstem pokoleniu — derbistę Beyruta; Rothkäpchen w czwartem pokoleniu — derbistkę Falę III.

Pomimo wyliczenia, jakie ogiery i klacze posiadaliśmy z zagranicy, obraz ten byłby niezupełny bez uprzytomnienia sobie, jakie prądy krwi pozyskaliśmy przez wysyłanie klaczy zagranicę do wybitniejszych tamtejszych reproduktorów, uwzględniając i te reproduktory, z którymi wiele klaczy, przy nabyciu ich, było źrebnych.

Pierwszeństwo w tej hodowlanej twórczej myśli i pracy należy się słusznie genjalnemu hodowcy L. Grabowskiemu, prawie równocześnie hr. L. Krasińskiemu, oraz J. U. Niemcewiczowi (senior), za przykładem których gremjalnie poszli później: ks.ks. Lubomirscy, Reszke, bar. L. J. Kronenberg, hr. Ordynat M. Zamoyski,

J. U. Niemcewicz (junior), H. Bloch, W. Krzymuski, S. Sonnenberg i wielu innych.

Jak poprzednio, przyjmiemy znów podział przynależności tych koni do zasadniczych głównych rodzin i linji, podając ilość męskiego i żeńskiego przychówku, uzyskanego po poszczególnych reproduktorach, zaznaczając produkta, które się wyróżniły następnie w karjerze wyścigowej lub stadnej.

Rodzina **Darley Arabian:**

Linja Touchstone:
po Soapstone (Touchstone) 1 kl., po Pursebearer (Scottish Chief) 1 kl., po Trenton (Musket) 1 og. i 3 kl., po Wargrave (Carbine) 1 kl., po Cargill (Carbine) 1 kl.

(C. d. n.)

Paweł Popiel

Listy z Anglji.

Ostatnia z nagród klasycznych dla trzylatków, St. Leger w Doncaster, zakończyła się sensacyjną rozgrywką, która pozostanie długo w pamięci widzów.

O ile w roku zeszłym przewaga Cameroniana wysunęła go już w czerwcu na pierwszego faworyta, o tyle w roku bieżącym notowania bookmacherów zmieniały się z kalejdoskopową szybkością.

W lipcu sądzono, że St. Leger ograniczy się do matchu między derbistą April the Fifth i Miracle, zwycięzcą Newmarket St. i Eclipse St., zaś pozostałe konie odegrają jedynie role statystów.

Początek sierpnia przyniósł hiobową wieść, że obaj faworyci zakuleli podczas roboty przygotowawczej. Derbista jednak po pewnym czasie rozpoczął cantrować, natomiast Miracle zbrokował tak beznadziejnie, że właściciel jego lord Rosebery odesłał go do stada, gdzie będzie stanowił klacze po 250 Ł. Po tym wypadku na czoło faworytów wysunęły się konie ks. Aga Khana, Dastur i Udaipur, których zmienił w ostatnim tygodniu Orwell, wskutek rekordowych galopów.

Dzięki słonecznej pogodzie, tłumy publiczności zebrały się na starożytnym torze Town Moor, zarządzanym przez radę miejską Doncaster'u.

Do rozgrywki stanęło 19 koni, w tej liczbie dwie klacze: Udaipur i Will o'the Wisp. Hodowlę francuską reprezentowały Fog Horn i Hesperus, zaś irlandzką Celebrator.

Pogłoski, jakoby Orwell z rana był sztywny, sprawiły, że cota jego podskoczyła z 3:1 do 4:1, ale i tak był on pierwszym faworytem.

Z reszty najwięcej liczono: Dastura, Violatora i Udaipur. Start April the Fifth'a wywołał powszechne zdziwienie, ponieważ derbista nie miał za sobą ani jednego ostrego galopu. Kiwano również głowami nad tem, że ks. Aga Khan wysłał na start, oprócz faworyzowanej pary, takich outsiderów, jak Firdaussi i Taj Kasra.

Start nie trwał długo i konie ruszyły dobrze wyrównane prócz Leighon'a, leadera Orwella. Poprowadziła Will o'the Wisp, pacemakerka Violatora, przed Silvermere i Gavelkind, za którymi blisko szły: Orwell, April the Fifth i Fog Horn. Przed wyjściem na prostą Will o'the Wisp odpadła i Silvermere wyszedł na czoło, mając za sobą Firdaussi. Na 400 mtr. przed celownikiem 9 koni było prawie w jednej linji. Orwell i April the Fifth pierwsze odpadły, zaś do przodującego już Firdaussi zbliżył się Dastur i zawiązał z nim zaciętą walkę, ulegając mu u celownika o szyję.

O cztery długości trzeci był Silvermere, który pobił o łeb tylko Udaipur (nie mogła znaleść przejścia), zaś o trzy długości za nią Taj Kasra. Team ks. Aga Khana zajął więc 4 miejsca na pięć pierwszych w St. Leger!

Zwycięzca startował z cotą 20:1, jako trzeci numer w swojej stajni i żokej jego Fox miał białą czapkę leadera. Stały żokej ks. Aga Khana, Beary, wybrał jazdę na Dastur, co mu się już zdarza nie po raz pierwszy. W 1929 r. w Derby wybrał Le Voleur i był bez miejsca za tow. st. Trigo, zaś następnego roku z dwóch derbycracków Aga Khana — Rustom Pasha i Blenheim wybrał pierwszego i był znowu bez miejsca za zwycięzcą.

Zwycięstwo Firdaussi było wielką niespodzianką dla publiczności i znawców, natomiast właściciel uważał go oddawna za najlepszego ze swojej stawki. Dwulatkiem Firdaussi biegał 5 razy, zwyciężając trzykrotnie oraz 2 razy będąc z miejscem i w oficjalnym Free Handicapie został postawiony na piątem miejscu.

W roku bieżącym zadebjutował w Greenham Plate, przychodząc III-cim za Orwell'em, poczem zarezerwowano go na Derby, wobec braku zapisu do Dwóch Tysięcy Gwinei. Kaszel przerwał jednak tę robotę i Firdaussi wystąpił w pół kondycji w Derby Trial St., gdzie go pobił późniejszy derbista April the Fifth .

W Derby w Epsom, Firdaussi dosiadany przez Steve Donoghue, odegrał poważną rolę, wychodząc pierwszy na prostą, poczem jednak osłabł, zajmując ostatecznie V-te miejsce.

W Ascot spotyka się z czołowymi czterolatkami: Goyescas, Sandwich, etc., jest pierwszym faworytem, ale przychodzi bez miejsca. W Eclipse Stakes jest III-cim za Miracle i Goyescas, zaś w sierpniu wygrywa dwa wyścigi: Gordon Stakes i Duke of York Plate, na dystansie 2400 mtr., od słabych jednakże przeciwników.

Zwycięstwem w St. Leger, Firdaussi dowiódł, że na wiosnę biegał poniżej swojej wartości i że góruje nad swym towarzyszem stajennym Dasturem, podobnie jak w roku zeszłym. Ma ku temu pełne prawo, jako syn Pharosa, zeszłorocznego championa reproduktorów i Brown-

hylda'y, która wygrała Oaks w 1923 r. dla hr. de Fontarce, od którego odkupił ją ks. Aga Khan za 5.100 gwinei.

Wyjątkowo równo i dobrze biega Dastur, który był II-gi we wszystkich trzech „classics": Two Thousand, Derby i St. Leger, wygrywając pozatem Derby Irlandzkie, King Edward VII Stakes i Sussex Stakes. Ten syn Solario, podobnie jak w roku zeszłym jego półbrat Orpen, nie okazał się jednak zdolnym do tyumfu klasycznego.

Niespodzianką było zajęcie trzeciego miejsca przez Silvermere (po The Winter King) wł. pani C. Rich, outsidera z cotą 40:1. Zapomniano, że Silvermere w Ascot wygrał próbę stayerów Gold Vase (3200 mtr.), bijąc Foxhuntera i Taj Kasra.

Rezultat St. Leger'u był wielkim tryumfem stada ks. Aga Khana, a jednocześnie jego trenera Franka Buttersa, byłego trenera lorda Derby, który objął nową stajnię zeszłej jesieni.

Z pobitych koni Orwell jeszcze raz stwierdził, że dystansu nie trzyma, zaś francuski Fog Horn na finishu nie odegrał żadnej roli w braku końcowego speedu. Royal Dancer, który był IV-ty w Derby, zbrokował w St. Leger przed ostatnim zakrętem, natomiast April the Fifth nie ucierpiał wcale i właściciel jego zadecydował pozostawić go w treningu jeszcze na rok.

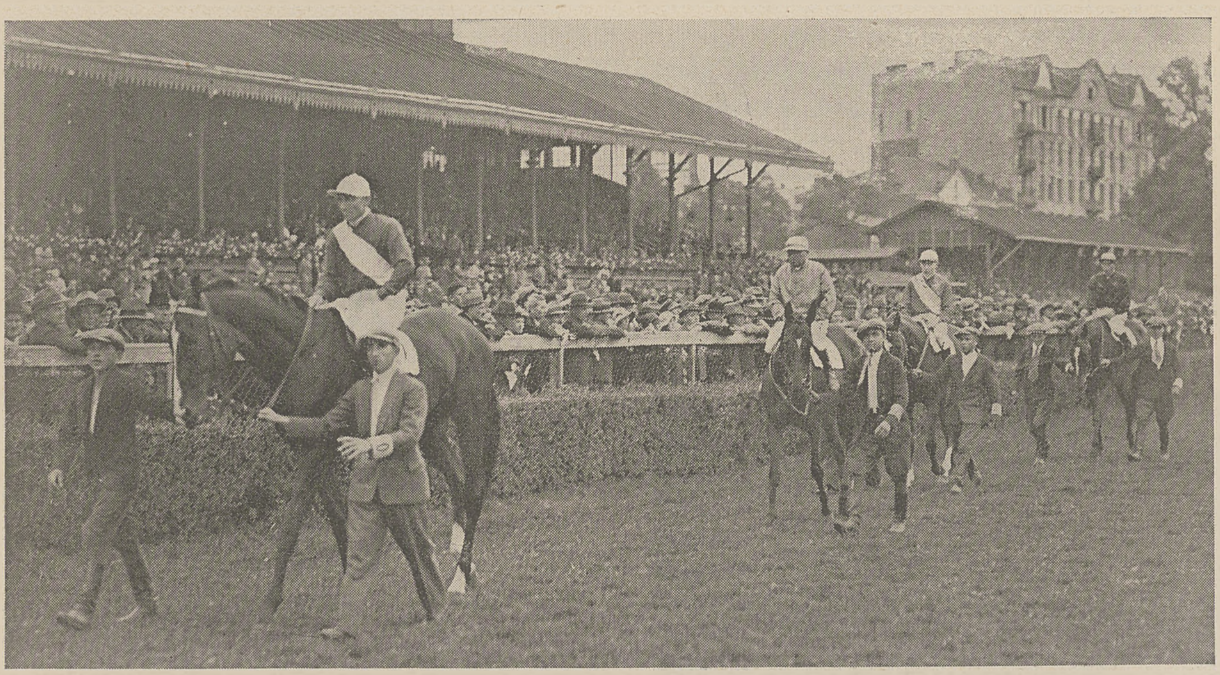
W dwa dni po St. Leger rozegrano mieszaną próbę stayerów, Doncaster Cup (3400 mtr.). Trzyletni Foxhunter p. Esmonda, korzystający jako maiden ze znacznej ulgi wagi, startował jako faworyt i na finishu pobił o 4 dług. Sandwicha i Brown Jacka, które mu dawały po 17 kg. Foxhunter, $^3/_4$ brat Trimdona, może w roku przyszłym pójść w jego ślady, sięgając po Ascot Gold Cup.

W początkach września rozegrano również dwie klasyczne nagrody dla dwulatków na dystansie 1200 mtr.: Gimcrack Stakes i Champagne Stakes.

Pierwszą z nich zdobył, korzystający z ulgi wagi, outsider Young Lover, bijąc Light Sussex, za którym o łeb była Moti Begum, zaś bez miejsca faworyt Coroado.

Young Lover wł. sir A. Butt'a, zapłacony rocznia-kiem 1.000 gwinei, powinien się w roku przyszłym znacznie poprawić, jako syn Son in Law'a i Tryst (rodzonej siostry Trimdona).

Champagne Stakes zdobyła w cantrze siwa Myrobella, bijąc o 6 długości Coroado, który pod równą wagą pobił o łeb Young Lover'a. Po tym wyścigu nie ma już wątpliwości, że córka Tetratemy, ur. w St. Państwowem, jest najlepszą dwulatką obecnego rocznika.



Parada uczestników Nagrody Janowskiej im. Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego (50.000 zł. — 2400 m). Zwycięzca Imperator, 3 l. og. gn. (Parachute — Frosted Ice) st. „Lubicz" pod żok. Chatisowem, Genova (ż. Górecki), Irkut (ż. Michalczyk) i Finesse (ż. Magdaliński).
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Wielki zawód natomiast sprawił swoim zwolennikom Jim Thomas, przychodząc bez miejsca w Manchester Autumn Breeders' Foal Plate.

Jim Thomas miał za sobą rzadki rekord siedmiu kolejnych zwycięstw, przyczem ostatnie zwycięstwo w Hardwicke Plate odniósł nienotowany przez bookmacherów, którzy nie chcieli wogóle przyjmować nań stawek.

Zwycięstwa te odniesione były w słabych towarzystwach, ale Jim Thomas niósł stale do 10 kg. nadwagi w stosunku do swoich przeciwników.

Tym razem trzy konie, które zajęły pierwsze trzy miejsca, otrzymywały od niego po 2 st. 3 lb (ca 14 kg.) wagi, co okazało się ponad siły niemiłosiernie eksploatowanego ogierka. Zwyciężyła córka Gainsborough, Artistic, bijąc o łeb Eclair, półsiostrę Jacopo.

Równocześnie z meetingiem wyścigowym, w Doncaster odbyły się sławne licytacje roczniaków. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom i dotychczasowym rezultatom licytacyj w Newmarket, Dublinie, Saratoga i Deauville, ceny stały na zeszłorocznym poziomie.

Najdrożej poszły roczniaki po Solario, Tetratema i Manna, jako jedynym chwilowo klasowym przedstawicielu krwi Phalarisa.

Na liście reproduktorów wśród sześciu pierwszych

mamy aż trzech synów Phalarisa; Manna, Colorado (padł) i Pharos (stanowi we Francji), którzy walczą o pierwszeństwo z Gainsborough i jego synem Solario. Linja Bend Or'a dominuje więc na całej linji.

Po rozegraniu St. Leger, zainteresowanie sportsmenów zwraca się ku popularnym handicapom Cesarewitch i Cambridgeshire, do których zapisano w r. bież. rekordową ilość koni: 96 do próby stayerów i 92 do średniodystansowców.

Trudno już obecnie wybrać faworytów, zwłaszcza że większa część kandydatów będzie jeszcze biegać, ale interesującą rzeczą jest przypatrzeć się oficjalnej ocenie klasowszych koni, zapisanych raczej pro forma.

W Cesarewitch top weight (61 kg.) otrzymała klacz francuska Brulette, którą oceniono za lepszą, nietylko od Ut Majeur'a, ale Sandwicha i Orpena, klasowych czerolatków angielskich. Francuski Satrap II dostał najwyższą wagę z trzylatków, wyższą nawet o 2 kg. od Udaipur. W Cambridgeshire najwyższą wagę otrzymał Rose en Soleil (który zresztą już zbrokował) przed Hill Cat, Disarmement i francuskimi Lovelace i Slipper, zaś z trzylatków Dastur został oceniony tylko o ½ kg. wyżej od francuskiego Shred.

Widocznie handicaperom angielskim znudziły się zwycięstwa koni francuskich i postanowili w ten naiwnie widoczny sposób zmuszać je do pozostania w swojej ojczyźnie.

Harry of Hereford.

Londyn, 10 września.

Ś. P. PŁK. FELIKS ROZWADOWSKI.



Dnia 3 września r. b. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie Kierownik Wojskowego Zakładu Remontu Koni ś. p. pułk. Feliks Rozwadowski.

Śmierć Jego wyrządziła polskiej hodowli koni dotkliwą stratę. Ubył z szeregu nielicznych hippologów specjalista, znający doskonale organizację zaopatrywania armji w konie, niezwykle oddany swej pracy, a nadewszystko orjentujący się w potrzebach i niedomaganiach hodowli koni naszego kraju.

Pułkownik Feliks Rozwadowski urodził się w Wace, ziemi Wileńskiej, w r. 1873. Szkołę średnią ukończył w Wilnie, a następnie Instytut Weterynaryjny w Charkowie.

Po ukończeniu studjów poświęcił się hodowli koni, prowadząc przez dwadzieścia lat z górą stadninę Branickich w Białej Cerkwi na Ukrainie. W wojnie japońskiej i światowej brał udział jako lekarz weterynaryjny.

W roku 1919 powrócił do kraju i wstąpił do wojskowej służby weterynaryjnej. Początkowo zajmował stanowisko szefa służby weterynaryjnej D. O. K. V, a następnie D. O. K. I, gdzie daje się poznać jako doskonały organizator.

W r. 1927 ś. p. pułk. Rozwadowski mianowany został Szefem Wydziału Remontu w Departamencie Kawalerji M. S. Wojsk., a następnie po reorganizacji tego działu objął Kierownictwo Wojskowego Zakładu Remontu Koni, piastując ten urząd aż do śmierci.

Jako Szef Remontu ś. p. pułk. Rozwadowski położył znaczne zasługi.

Będąc hodowcą, znawcą i miłośnikiem konia, wiedział dokładnie w jakich warunkach odbywa się produkcja konia szlachetnego. Znajomość hodowli, jej aktualnych zagadnień oraz podstaw ekonomicznych sprawiła, że jako Szef Remontu, a tem samem główny odbiorca konia szlachetnego w kraju, rozporządzający znacznymi środkami — potrafił sterować nawą, powierzonej sobie akcji tak umiejętnie, że armja otrzymywała coraz lepsze konie.

Zasługą ś. p. pułk. Rozwadowskiego w tym wypadku była świadomość, że Szef Remontu nie może być tylko umiejętnym, krótkowzrocznym nabywcą, ale przedewszystkiem ma on za zadanie odgrywać rolę czynnika regulującego produkcję konia wojskowego i wpływającego, a nawet decydującego o rozwoju tej hodowli.

Będąc głównym odbiorcą konia szlachetnego, potrafił On ze strony konsumenta, regulującego apodyktycznie, jak wiadomo rozwój produkcji, być jednym z zasłużeńszych budowniczych naszego życia hodowlanego.

Polityka zakupu i zachęcania do hodowli była przez ś. p. pułk. Rozwadowskiego trafnie obrana, dobrze wyczuta i uzgodniona z Departamentem Chowu Koni oraz

organizacjami społeczno-hodowlanemi — prowadziła też przez racjonalne postawienie sprawy — do postępu hodowli koni w kraju.

Decydującym momentem wśród zasług Zmarłego była konsekwentna, niestrudzona obrona właściwej c e n y k o n i a r e m o n t o w e g o.

Zdawał On sobie sprawę, że tu tkwi klucz powodzenia i wiedział, że tylko opłacalność może tę hodowlę utrzymać na powierzchni, szczególnie w dobie kryzysu. To też pomimo prób, zakusów i nacisków z różnych stron pozycji tej bronił zawzięcie i zwycięsko do końca, nierzadko rzucając cały swój autorytet na szalę.

Nawiązana ścisła łączność ze sferami hodowlanemi, podniesiona wyżej współpraca z Departamentem Chowu Koni, energja, zapał do pracy i przemyślany system stałej zachęty, że tylko wymienimy dodatki hodowlane dla członków związków hodowców koni, nagradzanie wybitniejszych okazów na wystawach, usuwanie pośrednictwa przy zakupach i t. p., wciągały w orbitę hodowli konia wojskowego coraz szersze zastępy rolników, zarówno większych, jak i mniejszych — a hodowla w ciągu ostatnich lat pięciu zrobiła u nas poważne postępy.

Zajmować się nią zaczęli nawet zdecydowani jej przeciwnicy, uzasadniający swą niechęć nieopłacalnością chowu konia szlachetnego. Uprzedzenia te usunięte zostały przez racjonalną politykę gospodarczo - hodowlaną Min. Roln. i M. Spraw Wojskowych, w czem ś. p. pułk. Rozwadowski poważną odegrał rolę.

Zasługi Jego w dziedzinie umiłowanej pracy Ojczyzna oceniła należycie; odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Imię Jego dotarło również za granicę; Bułgarja wyróżniła Go Orderem Św. Sawy.

Odszedł w zaświaty w poczuciu dobrze spełnionego dzieła, przekazując swym następcom wytyczne jak pracować i współdziałać, a przez to tworzyć należy!

Cześć Jego pamięci!

inż. *Jan Grabowski.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Premjowanie ogierów.** Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce zawiadamia, że w piątek dnia 14 października r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się na placu wyścigowym (na paddocku do siodłania koni) premjowanie ogierów pełnej krwi angielskiej w wieku od lat 3 do 8 włącznie.

Premjowane będą ogiery hodowli prywatnej, posiadające prawa koni krajowych, które przyjmowały udział w wyścigach w roku 1931 lub 1932 i jako reproduktory używane nie były. Specjalnie będą brane pod uwagę wybitne zalety, kwalifikujące te ogiery do hodowli koni półkrwi.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce wyznacza 4 nagrody następującej wysokości:

I nagroda 2.000 zł. dla hod. 200 zł.; II nagroda 1.500 zł. dla hod. 150 zł.; III nagroda 1.000 zł. dla hod. 100 zł.; IV nagroda 500 zł. dla hod. 50 zł.

Właścicielom ogierów premjowanych będą wydane dyplomy, zaś hodowcom odpisy dyplomów.

Ogiery, które na premjowaniu w latach poprzednich otrzymały jakąkolwiek nagrodę, nie mogą być do tegorocznego premjowania przedstawiane.

W razie braku odpowiednich okazów, Komisja Sędziowska nie ma obowiązku przyznawania wszystkich ustalonych nagród.

Komisja ma prawo przyznawania nagród równoległych w granicach sumy preliminowanej na nagrody.

Ogiery wysokiej półkrwi, zapisane do Polskiej Księgi Stadnej koni wys. pół krwi, mogą być również premjowane z tem., że może im być przyznana najwyżej trzecia nagroda. Ogiery winny być przedstawione Komisji w ręku (bez siodła) oraz pod siodłem.

Ogiery przedstawiane Komisji winny posiadać oryginalne świadectwa o wpisaniu do Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej względnie Polskiej Księgi Stadnej Koni wys. półkrwi oraz zaświadczenie Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, zawierające wyciąg z ich karjery wyścigowej.

W skład Komisji wchodzą przedstawiciele:

1) Wydziału Chowu Koni (Ministerstwa Roln. i R. R.),
2) Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
3) Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi.

Bezpłatne zgłoszenia ogierów do premjowania przyjmowane będą w kancelarji Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce do dnia 7 października godzina 12-ta w południe.

Ogiery niezgłoszone w powyższym terminie nie będą przyjęte do konkursu

Prezes Towarzystwa.

M. hr. Komorowski.

Warszawa, dnia 14 września 1932 r.

— **Nr. 27 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Wielka Doroczna Licytacja Koni** odbędzie się w dniu **17-go października r. b.** na torze wyścigowym w Warszawie. Przed licytacją nastąpi o godz. 11-ej na paddocku pokaz zgłoszonych roczniaków, poczem rozpocznie się o godz. 12½ licytacja. Zgłoszenia koni na licytację przyjmuje Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy" do dnia 1-go października b. r.

— **Jeździec Janusik** został zaangażowany do stajni arabskiej R. ks. Sanguszki w Gumniskach.

— **Sandomierskie Koło Sportowe i Koło Sportu Konnego 2 p. a. 1. Leg.** urządza w Kielcach na stadjonie sportowym zawody konne w dniach 1 i 2 października r. b. Program zawiera konkursy hippiczne myśliwskie, Cross-country i biegi myśliwskie za mastrem. Zamknięcie zapisów nastąpi 25 b. m. Bliższych informacyj udziela Sekretarz 2 p. a. 1. Leg. K. S. K. w Kielcach.

— **Licytacja koni wyścigowych we Lwowie.** Związek Hodowców Małopolskiego Konia Półkrwi, w porozumieniu z Małopolskiem Towarzystwem Zachęty do hodowli koni we Lwowie, urządza **dnia 27 września** b. r. o godzinie **10-tej rano** na torze wyścigowym im. Fryderyka Jurjewicza na Persenkówce, licytację koni pełnej i pół krwi angielskiej, arabów, reproduktorów, matek stadnych, koni znajdujących się w treningu, oraz roczniaków.

Zapisy koni do licytacji przyjmuje sekretarz p. M. Gaykowski (Lwów, ul. Kopernika 4, M. T. Z.) do dnia 22 września b. r.

Wpisowe od konia wynosi zł. 5. Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe — nie będą umieszczone w katalogu.

— **Wspaniałe sukcesy naszej ekipy na zawodach hippicznych w Rydze.** W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów konnych, w których wzięły udział ekipy: polska, łotewska, estońska i niemiecka, rozegrano konkurs o nagrodę przechodnią miasta Rygi. Czas nieokreślony, wysokość przeszkód do 1 mtr. 40 cm.

Do konkursu stanęło 48 jeźdźców.

Bez błędu przeszli parcours: major Trenkwald na koniu Madzia, kpt. Sałęga na Marokko, jeźdźcy niemieccy: Eude na Kordelji i Loengnick na Amataswinta oraz por. armji łotewskiej Insberg na Gajlocie.

W ostatecznej rozgrywce o puhar miasta Rygi, który dotychczas znajdował się w ręku ekipy polskiej, pierwsze miejsce zajął niemiec Eude, przechodząc po raz drugi parcours bez błędu, 2) kpt. Sałęga, 4 pkt. karne, 3) Loengnick 7 pkt. karnych, 4) mjr. Trenkwald na Madzi 20 pkt. karnych, 5) Insberg.

Następnie rozegrano konkurs sprawności koni i jeźdźców. Pierwsze miejsce zajął rtm. Szosland na Donesse, przechodząc parcours bez punktów karnych w czasie 1 m. 14 sek.

Drugie miejsce por. Ruciński na Reszce bez punktów karnych w czasie 1 m. 15 sek.

Trzeciem i czwartem miejscem podzielili się mjr. Trenkwald i por. armji łotewskiej Rejman bez punktów karnych w czasie 1 m. 16 s.

W konkursie tym wzięło udział 47 jeźdźców.

W drugim dniu zawodów hippicznych jeźdźcy polscy odnieśli zdecydowane zwycięstwo, zajmując w najtrudniejszym biegu z przeszkodami przy ogólnej liczbie 45 startujących, wszystkie cztery pierwsze miejsca. W biegu tym brali udział wszyscy zawodnicy niemieccy oraz najlepsi oficerowie armji łotewskiej i estońskiej. Zwycięzca w biegu o puhar miasta Rygi — Niemiec Eude po zrobieniu 12 punktów karnych spadł z konia i wycofał się z biegu.

Warunki biegu były niezwykle ciężkie. Dość zaznaczyć, że najlepszy jeździec estoński otrzymał aż 19 punktów karnych. Bieg ten składał się z dwóch rozgrywek, których poszczególne rezultaty techniczne decydowały dopiero o ostatecznym wyniku. Pierwsza z rozgrywek tego biegu składała się z 15 przeszkód na 1.30 mtr. wysokich. W drugiej części biegu zawodnicy mieli do pokonania 7 przeszkód wysokości 1.40 mtr. Większa część jeźdźców odstąpiła już po pierwszej rozgrywce.

W ostatecznym wyniku zajął pierwsze miejsce por. Rojcewicz na koniu „The Hope", drugiem, trzeciem i czwartem podzielili się jeźdźcy polscy, por. Ruciński, kpt. Sałęga oraz rtm. Szosland. Por. Rojcewicz jechał w pierwszej części biegu na Roksanie, a w drugiej na Reszce. Kpt. Sałęga jechał na Marokko, a rtm. Szosland na Donesse. Wszyscy trzej jeźdźcy zdobyli równą ilość punktów. Zwycięstwo polskie wywołało żywy entuzjazm obecnych. Jeźdźców gorąco oklaskiwano, a orkiestra powitała ich dźwiękami fanfar. Por. Rojcewicz zdobył nagrodę łotewskiego ministra wojny w sumie 1.200 łatów. Należy zaznaczyć, że wszyscy jeźdźcy polscy ukończyli bieg z minimalną ilością punktów karnych.

W dalszej części konkursów odbył się bieg dla oficerów łotewskich z 12 przeszkodami, wysokość 1.25 mtr. Na zakończenie odbyły się efektowne ludowe igrzyska konne, wykonane przez jeźdźców łotewskich w narodowych strojach.

Trzeciego dnia rozegrano konkurs o nagrodę armji łotewskiej, w którym zwyciężył por. Rojcewicz 4 pkt. karne przed por. Reinmanem 8 pkt. i por. Insbergiem, który podzielił się miejscem z por. Czolsem, obaj po 12 pkt., 5) Radschun, 6) major Trenkwald.

W konkursie o nagrodę dowódcy armji (potęgi skoku) startowało 47 zawodników. W pierwszym przedbiegu parcours bez błędu przeszło 19 jeźdźców, w tem 9 polaków, 5 łotyszów, 3 estończyków i 2 niemców. W drugim przedbiegu parcours przeszło 7 polaków, 3 łotyszów, 1 estończyk, 1 niemiec. W trzecim szczęście naszym jeźdźcom nie dopisało, wszyscy odpadli z wyjątkiem kpt. Sałęgi oraz por. Zilla-Zillapsa (Łotwa) i kpt. Upitisa.

W rozgrywce o pierwsze miejsce zwyciężył kpt. Sałęga, przechodząc po raz 4-ty parcours bez błędu. Oficerowie łotewscy podzielili między sobą 2 i 3 miejsce. O 4 i 5 miejsce wywiązała się bardzo ostra walka pomiędzy kpt. Sałęgą na Nelli, a oficerem niemieckim. Zwyciężył kpt. Sałęga po rozgrywce.

W ostatnim dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Rydze, jeźdźcy polscy osiągnęli imponujące zwycięstwo, zdobywając na własność Puhar Narodów. Zawody o Puhar Narodów składały się z dwóch rozgrywek. W każdej zawodnicy musieli pokonać 13-cie przeszkód wysokich na 1 m. 50 cm. w czasie nieokreślonym. W rozgrywce brało udział po 4-ch jeźdźców polskich, łotewskich, estońskich i niemieckich. W pierwszej rozgrywce jeźdźcy estońscy stracili 63 punkty karne, łotewscy—57, niem. 44, polscy 20. W drugiej rozgrywce estońscy jeźdźcy stracili 69 punktów karnych, łotewscy — 60, niemieccy — 52, polscy — 35. Końcowy rezultat, obliczony według punktacji najlepszych 3-ch jeźdźców, przedstawiał się następująco. Estończycy — 88 punktów karnych, Łotysze — 70, Niemcy — 58, Polacy — 36. Wobec tego Puhar Narodów został przyznany ekipie polskiej, która po zdobyciu tego puharu w poprzednich zawodach zatrzymuje go teraz na własność. Pierwsze miejsce w tych zawodach zdobył kpt. Ruciński na koniu Roksana (8 punktów karnych). Drugiem i trzeciem miejscem (12 punktów karnych) podzielili się rtm. Szosland na Donesse i Niemiec Schwandt na Ben-Hurze. Publiczność urządziła jeźdźcom polskim olbrzymią owację. Odegrano dwukrotnie polski Hymn Narodowy i wzniesiono na maszt honorowy sztandar polski. Nagrodę ministra Arciszewskiego, puhar srebrny dla najlepszego jeźdźca łotewskiego — zdobył por. Broks, który w czasie zawodów o Puhar Narodów miał 20 punktów karnych.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Doncaster,** 6 września.

Champagne Stakes, 2.105 Ł — 1200 mtr., dla 2-let.

1. Myrobella, kl. deresz., albo siwa (Tetratema — Dolabella) lorda Lonsdale, 55¾ kg., ż. Gordon Richards.

2. Coroado, og. c. gn. (Colorado — Trustful) Col. F. J. Lundgren, 57¼ kg., ż. J. Taylor.

3. Young Lover, og. c. gn. (Son in Law — Tryst) Sir Alfred Butt, 57¼ kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: Flying Spear II, Mannering, Solar Boy, Felicitacion, Raymond.

Wygrane o 6 dł. — kr. łeb. Czas: 1:12.

Zakłady: 11:8, 100:6, 6:1.

MYROBELLA, kl. deresz. albo siwa ur. 1930 r. w Państwowej Stadninie w Anglji.	Tetratema 14	The Tetrarch 2	Roi Herode 1	Le Samaritain 2
				Roxelane 1
			Vahren	Bona Vista 4
				Castania 2
		Scotch Gift	Symington 20	Ayrshire 8
				Siphonia 20
			Maund	Tarporley 8
				Ianthe 14
	Dolabella	White Eagle 5	Gallinule 19	Isonomy 19
				Moorhen 19
			Merry Gal	Galopin 3
				Mary Seaton 5
		Gondolette	Loved One 1	See Saw 6
				Pilgrimage 1
			Dongola	Doncaster 5
				Douranee 6

— **Doncaster,** 7 września.

ST. LEGER STAKES, 10.805½ Ł — 2900 mtr. dla trzylatków.

1. **Firdaussi,** og. kaszt. (Pharos — Brownhylda) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. F. Fox.

2. **Dastur,** og. gn. (Solario — Friar's Daughter) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. **Silvermere,** og. gn. (The Winter King — Demurrage) Mrs. C. Rich, 57¼ kg., ż. R. Dick;

bez miejsca: 4. Udaipur, 5. Taj Kasra, 6. Gainslaw, 7. Orwell, 8. Loaningdale, 9. Hesperus, 10. Totaig, 11. Violator, 12. Fog Horn, 13. April the Fifth, 14. Gavelkind, 15. Beneficial, 16. Celebrator, dalej: Royal Dancer, Leighon, Will o'the Wisp.

Wygrane o szyję — 4 dł. Czas: 3:4²/₅. Zakłady: 20:1, 6:1, 33:1.

FIRDAUSSI, og. kaszt. ur. 1929 r. w stadzie ks. Aga Khan.	Pharos 1	Phalaris 1	Polymelus 3	Cyllene 9
				Maid Marian 3
			Bromus	Sainfoin 2
				Cheery 1
		Scapa Flow	Chaucer 1	St. Simon 11
				Canterbury Pilgrim 1
			Anchora	Love Wisely 11
				Eryholme 1
	Brownhylda	Stedfast 2	Chaucer 1	St. Simon 11
				Canterbury Pilgrim 1
			Be Sure	Surefoot 19
				Queen Bee 2
		Valkyrie	Eager 1	Enthusiast 27
				Greeba 1
			Flying Hack	Hackthorpe 5
				Flying Bessie 1

Rekord stajni ks. Aga Khan'a w tegorocznem St. Leger wzbudził ogólny podziw, coprawda czekał on na ten tryumf dość długo, gdyż od czasu zwycięstwa Salmon Trout'a. Pierwszy, drugi, czwarty i piąty koń minęły celownik w barwach indyjskiego nababa i aczkolwiek stajnia więcej liczyła na Dastura, ten ostatni był drugim, zwycięzcą zaś został Firdaussi.

Koń ten, szacowany od początku w swej stajni bardzo wysoko, jako dwulatek odpowiedział godnie pokładanym w nim nadziejom, zdobywając przy pięciu występach: Fulbourne Stakes przeciwko Philander'owi, Newbury Autumn Foal Plate i Dewhurst Stakes, przeciwko Short Hand i Colorario, był drugim w Hurst Park T. Y. O. Stakes i trzecim w Rous Plate.

Jako trzylatek, Firdaussi dotychczas nie należał do pierwszej klasy: w Derby był piątym, w Hardwicke Stakes czwartym za Goyescas'em, Sandwich'em i Primitif'em, w Eclipse Stakes trzecim za Miracle i Goyescas'em, następnie był trzecim w Greenham Plate, zdobytem przez Orwell'a i drugim w Derby Trial Stakes za April the Fifth, późniejszym zwycięzcą Derby. W Goodwood wreszcie Firdaussi zdobył dobrą gonitwę, mianowicie Gordon Stakes, przeciwko Beaufrere i Wisborough.

Rodowód Firdaussi jest klasycznym przykładem hodowli według klasy, posiadanej przez rodziców, gdyż zarówno ojciec jego, jak i matka byli pierwszorzędnymi racer'ami.

Pharos właściwie nie potrzebuje żadnej reklamy, gdyż jest on ojcem Cameronian'a, champion'a zeszłego roku, zwycięzcy Derby i 2.000 Gwinei, prócz tego Link Boy, Limelight są jego dziećmi.

Urodzony w r. 1920, Pharos wygrał w swej karjerze 16.764 Ł, między innemi jako dwulatek Hurst Park Great T. Y. O. Stakes, Chesham Stakes, Lambton Stakes; jako trzyletni na dziewięć startów wygrał: March Stakes, Royal Stakes, drugi w Derby o długość za Papyrus'em i w Select Stakes, trzeci w Prince of Wales Stakes i Liverpool Autumn Cup.

Jako czterolatek, przy siedmiu startach zdobywa Liverpool Cup, Duke of York Handicap i Champion Stakes, jako pięciolatek Duke of York Handicap i kończy drugim w Champion Stakes.

Pharos pełni funkcje reproduktora w Anglji od 1926 roku; importowany do Francji w 1928 r. pełni funkcje w stadzie d'Ouilly. Jest on rodzonym bratem Fairway'a (St. Leger, Eclipse Stakes), Fair Isle (1.000 Gwinei) i Fara.

Matka zwycięzcy Brownhylda wygrała między innemi Oaks i Fern Hill Stakes w sumie zaś 12.080 funtów. Ojcem jej jest Stedfast, który zdobył na turfie 26.000 funt. i z ważniejszych gonitw: Prendergast Stakes, Union Jack Stakes, Coronation Cup, Royal Stakes, Hardwicke Stakes, Champion Stakes, Atlantic Stakes, Newmarket Cup, był drugim w 2.000 Gwinei i w Derby za Sunstar'em i pobitym w Eclipse Stakes zaledwie o łeb przez Prince Palatine'a.

Jeżeli będziemy obecnie rozpatrywać rodowód, jako całość, przedewszystkiem uderzy nas bliski inbreed na Chaucer'a, który nie był jednym z najwybitniejszych synów St. Simon'a na torze, lecz w hodowli odznaczył się znakomicie. Pozatem zwracają uwagę w rodowodzie inbreed'y na Wisdom'a i Springfield'a. Co się tyczy linji żeńskiej, jest to odgałęzienie rodziny pierwszej, które poza Brownhyldą, matką zwycięzcy i Oaksistką, zbytnio w ostatnich czasach się nie odznaczyło.

Materjał hodowlany ks. Aga Khan'a składa się obecnie z 90 klaczy, które są zgrupowane w jego irlandzkiem stadzie Sheshoon i w dwóch francuskich: Marly la Ville La Coquenne i St. Crespin. We Francji posiada on następujące reproduktory: Blenheim (zwycięzca Derby), Zionist (zwycięzca w Irlandzkiem Derby), Dark Japan, Rustom Pasha, dalej należą do niego: Salmon Trout, Vermillon Pencil i Zambo.

Matka zwycięzcy Brownhylda nabyta została przez ks. Aga Khan'a na grudniowych przetargach w Newmarket za wysoką cenę 5.100 gwinei, która jednak nie była wygórowaną, jak na Oaksistkę. Dając Firdaussi, zarekomendowała się wspaniale.

— 9 września.

D o n c a s t e r C u p, 890 Ł — 3600 mtr.

1. Foxhunter, 3 l. og. kaszt. (Foxlaw — Trimestral) Mr. Edward Esmond, 48 kg., ż. Gordon Richards.

2. Sandwich, 4 l. og. (po Sansovino) lorda Rosebery, 62½ kg., ż. H. Wragg.

3. Brown Jack, płn. wał. (po Jackdaw) Sir Harold Wernher, 63½ kg., ż. S. Donoghue;

bez miejsca: Nitsichin, Disarmament, Mail Fist.

Wygrane o 4 dł. —kr. łeb. Czas nie mierzony. Zakłady: 13:8, 4:1, 9:2.

FOXHUNTER, og. kaszt. ur. 1929 r. w st. lorda St. Davids.	Foxlaw 2	Son in Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3
				Darkie 9
			Mother in Law	Matchmaker 22
				Be Cannie 5
		Alope	Gallinule 19	Isonomy 19
				Moorhen 19
			Altoviscar	Donovan 7
				Navaretta 2
	Trimestral	William the Third 2	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Gravity	Wisdom 7
				Enigma 2
		Mistrella	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Ark Royal	Royal Hampton 11
				War Sprite 1

— Licytacje roczniaków w Doncaster. Rozpoczęte w dniu 6 września przetargi te budzą wielkie zainteresowanie, szczególnie przy porównaniu z Deauville. Pierwszy dzień nie przyniósł sensacyjnych wyników, sprzedano jednak ogółem 62 roczniaki za ogólną sumę 17.563 Gwinei, co czyni przeciętną 283 Gwineje za sztukę i nie jest rezultatem złym. Powyżej 1.000 Gwinei sprzedano trzy roczniaki, a mianowicie: siwego ogierka po Winalot i Skip Bridge za 1.400 Gw., Fours Right, c. gn. klaczkę po Tetratema i Himora za 1.250 Gw. oraz gniadego ogierka po Gainsborough i Phalange za 1.250 Gw. 7 roczniaków poszło w cenie 500—1.000 Gw., 31 w cenie 100 — 500 Gw., poniżej 100 Gw. sprzedano 21 roczniaków.

W dniu drugim ceny były dobre, chęć kupna znaczna; sprzedano 97 roczniaków za 43.285 Gwinei, przeciętna wyniosła 446 Gw.

Najwyższą cenę 4.400 Gw. osiągnął piękny ogierek po Blandford i Flying Home, nabyty przez p. A. B. Briscoe. 10 roczniaków poszło powyżej 1.000 Gw., 21 od 500 — 1.000 Gw., 41 od 100 — 500 Gw., poniżej 100 Gw. sprzedano 25 roczniaków.

W porównaniu z niskiemi cenami, osiągniętemi w Deauville — rezultaty osiągnięte w pierwszych dwóch dniach w Doncaster należy uznać za więcej niż zadawalniające.

NIEMCY.

— **Lipsk,** 10 września.

Leipziger Stiftungspreis, 14.000 RM — 1400 mtr. dla 2-latków.

1. Ausflucht, kl. c. gn. (Fervor — Auslese) A. i C. v. Weinberg, 52 kg., ż. A. Ebert.

2. Blitz, og. (po Abgott) st. Nymphenburg, 54½ kg., ż. E. Haynes.

3. Melodie, kl. (po Aditi) Dr. G. Gereke, 52 kg., ż. E. Pretzner;

bez miejsca: Languste, Makarius, Heimwehr, Menas, Wiener Wald, Uhlenkopf, Athos.

Wygrane o ½ — ¾ — 1¼ dł. Czas: 1:28.

Tot.: 45, 33, 28, 30:10.

— **Wielkie międzynarodowe damskie** zawody konne odbędą się we wrześniu r. b. w Düsseldorfie, urządzone przez ogólnopaństwowy związek dla badań i prób niemieckiego konia szlachetnego. Zawody mają wykazać poziom wykształcenia jeździeckiego amazonek dzisiejszych i jednocześnie będą demonstracją i propagandą sportu konnego wśród płci pięknej.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Wiedeń,** 11 września.

Preis der Oesterreichischen Renn-u. Campagnereitergesellschaft 26.000 szylingów — 2400 mtr.

1. Erika, 5 l. kl. kaszt. (Scarsellino — Else II) H. v. Oertzen, 53 kg., ż. H. Kreuz.

2. Rendes, 4 l. og. (po Sanskrit) E. Horvat, 58½ kg., ż. J. Gutai.

3* Ormond, 3 l. og. (po Dagor) st. Oberweiden, 55½ kg., ż. L. Szabo.

3* Diva, 3 l. kl. (po Prince) E. v. Horthy, 46 kg., ż. Weissbach;

bez miejsca: Honpolgar, Phönix, First Start, Rek, Tihany.

Wygrane o 1½ — 1¼ dł. Czas: 2:36.

Tot.: 103, 20, 17, 12, 14:10.

— **Lipsk,** 11 września.

Teutonia Preis, 7.000 RM. — 2000 mtr.

1. Mio d'Arezzo, 3 l. og. gn. (Laland — Margaritona d'Arezzo), M. J. Oppenheimer, 59 kg. ż. M. Schmidt.

2. Sextus, 3 l. og. (po Prunus) st. Nymphenburg, 54½ kg., ż. E. Haynes,

3. Kavallerist, 4 l. og. (po Laland) rodz. Korn, 58½ kg., ż. W. Printen;

bez miejsca: Wilderich, Abneigung.

Wygrane o 3½ dł. — szyja — 2½ dł. Czas: 2:08.2.

Tot.: 38, 21, 22:10.

— **Chantilly,** 11 września.

Prix La Rochette, 50.000 fr. — 1100 mtr. dla dwulatków.

1. Negundo, og. kaszt. (Banstar — Very Pretty) M. Boussac, 56 kg., ż. C. Elliott.

2. Arpette, kl. (po Pharos) Jean Stern, 55 kg., ż. G. Duforez.

3. La Souricière kl. (po Mc Kinley) A. Aumont, 55 kg., ż. M. Bonaventure;

bez miejsca: Reinastella, Marsh, Chant du Coq.

Wygrane o łeb — 1 — 2½ dł. Czas: 1:08,4

Tot.: 76, 25, 12:10.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 38**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.